

Rok Pétera Magyara: wielkie nadzieje i wielkie wyzwania

Ilona Gizińska

Na rok przed wyborami parlamentarnymi na Węgrzech rządzący od 15 lat Viktor Orbán ma groźnego rywala. Péter Magyar, wcześniej mało znany działacz Fideszu, zaczął grać ważną rolę w polityce węgierskiej wiosną 2024 r. Wykorzystał największy od lat skandal w partii rządzącej – ułaskawienie przez prezydent Katalin Novák osoby skazanej za tuszowanie pedofilii – do ujawnienia nadużyć w kręgach władzy i dysfunkcji państwa oraz obiecał położenie kresu rządowi Orbána. Od tego czasu zdołał zostać nowym liderem opozycji, przekształcić ruch społeczny w partię polityczną TISZA i wprowadzić jej przedstawicieli do Parlamentu Europejskiego (PE) oraz samorządu Budapesztu, a także wyprzedzić w niezależnych sondażach rządzący Fidesz.

Choć do wyborów parlamentarnych wiele może się zmienić, to entuzjazm społeczny wywołany przez dotychczasowe sukcesy Magyara daje mu pozycję jedyne realnego konkurenta Orbána. Nadziejom na zmianę władzy sprzyjają zarówno kryzys wizerunkowy obozu rządzącego oraz wyczerpywanie się jego narracji, skoncentrowanej na ideologicznej walce z „liberalnym Zachodem”, jak i coraz bardziej odczuwalne przez obywateli trudności gospodarcze kraju. Perspektywę nowego rozdania politycznego nad Dunajem oddala jednak fakt, że przez ostatnich kilkanaście lat rządów większościowych Fidesz skrajnie skonsolidował swoją władzę, co uniemożliwia liderowi opozycji konkurowanie z nim w wyborach na równych warunkach.

Debiut rywala Orbána

Péter Magyar w ciągu zaledwie roku z szerzej nieznanej postaci zaplecza Fideszu stał się liderem opozycji i głównym rywalem Orbána. Rozpoznawalność zdobył w lutym 2024 r., gdy wybuchła afera polityczna w związku z ułaskawieniem skazanego za tuszowanie przestępstw wobec nieletnich wicedyrektora domu dziecka – skutkiem tej sprawy było podanie się do dymisji prezydent Katalin Novák oraz wycofanie się z aktywności politycznej minister sprawiedliwości Judit Vargi (b. żony Magyara), która kontrasygnowała ułaskawienie¹.

10 lutego – w dzień prezydenckiej rezygnacji – Magyar opublikował wpis na Facebooku, który zdobył ogromną popularność. Stwierdził w nim, że konsekwencje polityczne zostały niesprawiedliwie zepchnięte przez Orbána na obie kobiety, i tym samym odciął się od obozu rządzącego. Zrezygnował

¹ Zob. I. Gizińska, *Węgry: rezygnacja prezydent Novák*, OSW, 13.02.2024, osw.waw.pl.

ze sprawowanych funkcji w spółkach skarbu państwa i udzielił kilku głośnych wywiadów, w których jako osoba z wewnątrz systemu demaskował nieprawidłowości w obozie władzy. Następnie ogłosił powołanie ruchu „Powstańcie Węgry” (nazwa nawiązuje do hasła węgierskiej rewolucji Wiosny Ludów z 1848 r.), w ramach którego 15 marca i 6 kwietnia na ulicach Budapesztu odbyły się manifestacje antyrządowe na dawno niewidzianą skalę (kilkadziesiąt tysięcy uczestników).

W związku z tym, że Magyar nie zdążyłby zarejestrować ruchu jako partii politycznej przed wyborami do PE, zdecydował się na start z mało znanego dotąd ugrupowania TISZA. Jest to partia o orientacji centroprawicowej, choć obecnie Magyar – od lipca 2024 r. jej przewodniczący – stara się unikać takiego przyporządkowania, aby przyciągnąć jak najszerszy elektorat. Prezentuje ją przede wszystkim jako siłę polityczną dążącą do odsunięcia Fideszu od władzy. W czerwcowych eurowyborach TISZA zajęła drugie miejsce (29,7%) i wprowadziła do PE siedmiu deputowanych. Mimo wcześniejszych deklaracji, że nie ma zamiaru zostawać europoseł, Magyar przyjął jednak mandat w PE, a TISZA dołączyła do Europejskiej Partii Ludowej (EPP).

Pojawienie się Magyara na dużej scenie politycznej stworzyło zupełnie nową dynamikę w polityce węgierskiej. Pomimo początkowe-

W ostatnim roku wszystkie większe ośrodki badania opinii zanotowały wzrost poparcia dla partii TISZA, co kreuje nową rzeczywistość sondażową.

go sceptycyzmu zwolenników opozycji, dla których problemem mogła być jego fideszowa biografia, wyrósł on w ciągu roku na jednoznacznego lidera obozu antyorbanowskiego. Magyar stara się przekuć swoją wcześniejszą przynależność partyjną w atut, twierdząc, że jako człowiek „z wewnątrz” zna kulisy systemu i wie, jak z nim walczyć, a jednym z jego głównych postulatów jest rozliczenie się z elitami władzy (choć sam do nich należał). Kontrowersje pojawiające się wokół niego, eksploatowane lub wręcz generowane przez partię rządzącą (m.in. zeznania byłej minister, a zarazem jego byłej żony ujawniające rzekomą przemoc domową, nagrania wideo kontrowersyjnych obyczajowo zachowań w miejscach publicznych czy też zapisy rozmów, w których obraża uczestników swoich wieców oraz europarlamentarzystów TISZY), nie przełożyły się jednak na spadek poparcia. Magyar okazuje się jak dotąd „politykiem teflonowym”, któremu żadne skandale nie są w stanie zaszkodzić.

Rewolucja na scenie partyjnej

W październiku 2024 r., po raz pierwszy od 18 lat, węgierską koalicję rządzącą Fidesz–KDNP wyprzedziła w sondażach poparcia inna partia. Uznawany za najbardziej wiarygodny instytut Medián wskazuje w ostatnich badaniach z początku marca br. na 33% poparcia dla partii TISZA i 29% dla Fidesz–KDNP wśród ogółu wyborców oraz odpowiednio 46% i 37% wśród wyborców zdecydowanych (zob. wykres 1). Spośród ugrupowań dotychczasowej opozycji – liberalno-lewicowej Koalicji Demokratycznej (DK), centrowego Momentum, satyrycznej Węgierskiej Partii Psa o Dwóch Ogonach oraz prawicowego Jobbiku i skrajnie prawicowej Naszej Ojczyzny – jedynie ta ostatnia przekracza pięcioprocentowy próg wyborczy. I choć na scenie politycznej doszło do polaryzacji i powstania duopolu złożonego z koalicji rządzącej Fidesz–KDNP oraz TISZY, to Nasza Ojczyzna może okazać się alternatywą, która stanowić będzie języczek u wagi w nadchodzących wyborach – jest to bowiem ugrupowanie cieszące się bardzo stabilnym odsetkiem zwolenników (6–7%).

W ostatnim roku wszystkie większe ośrodki badania opinii² zanotowały wzrost poparcia dla partii TISZA – zarówno te powiązane z władzą, jak i z nią niezwiązane, co kreuje nową rzeczywistość sondażową. Te ostatnie pokazują kilkupunktową³ bądź kilkunastopunktową⁴ przewagę. Kontrolowane

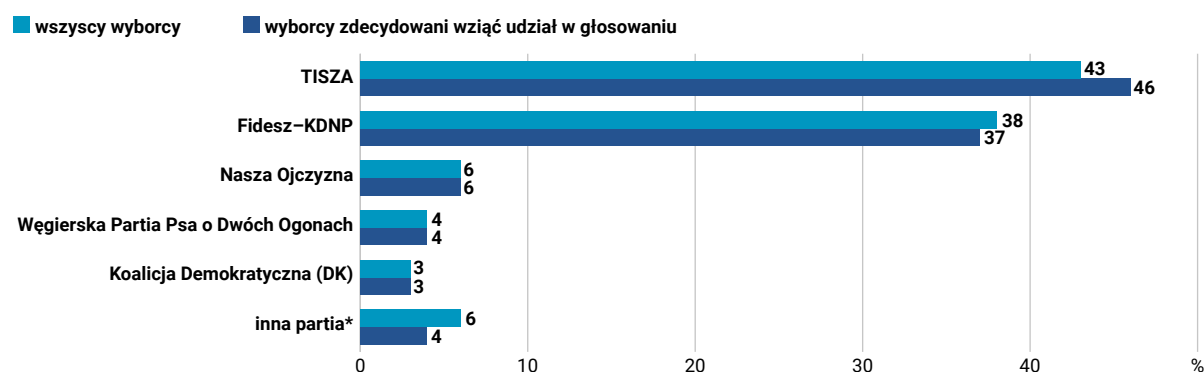
² Publicus, Medián, Závecz, IDEA, Századvég, Alapjogokért Központ, Nézópont, Republikon, 21 Research Center.

³ 5 p.p. wśród ogółu wyborców i 9 p.p. wśród wyborców zdecydowanych w sondażu Medián z marca 2025 r.

⁴ 14 p.p. wśród wyborców zdecydowanych w sondażu 21 Kutatóközpont z kwietnia 2025 r.

przez władzę ośrodki również notują znaczny wzrost popularności partii Magyar, choć ze względu na korzystniejszą dla rządzących metodologię badania Fidesz wciąż w nich prowadzi⁵. Pozycja sondażowa TISZY to w dużej mierze efekt przejęcia elektoratu wcześniejszej opozycji, od której Magyar odcina się tak samo jak od Fideszu, podkreślając dążenie do zupełnie nowej jakości – jej liderzy wypominają mu z kolei przynależność do partii rządzącej. Przypieczętowaniem marginalizacji dawnych oponentów Fideszu i końca pewnej ery w polityce węgierskiej było ogłoszenie w maju br. przez Ferencza Gyurcsánym – premiera w latach 2004–2009 i głównego rywala Orbána po 2010 r. – rezygnacji z przewodniczenia w DK oraz z mandatu posła, a także pełnego wycofania się z życia politycznego.

Wykres 1. Poparcie dla poszczególnych partii wśród wszystkich wyborców oraz wśród wyborców zdecydowanych



* z poparciem poniżej 1%

Źródło: sondaż Medián dla HVG, marzec 2025.

Orbán w zadyszce: kryzysowy rok Fideszu

Okolicznościami, w których pojawił się Magyar i zanotował bardzo szybki wzrost w sondażach, były skandale w Fideszu i nasilające się problemy gospodarcze kraju. Kluczowym wydarzeniem, na kanwie którego zadebiutował on na scenie politycznej, było podanie się prezydent Novák do dymisji. Afera z ułaskawieniem, która doprowadziła do wycofania się z życia publicznego jednej z najważniejszych postaci Fideszu, to nie jedyny kryzys wizerunkowy, z którym partia musiała się zmierzyć w minionym roku. 25 września – miesiąc przed obchodami 68. rocznicy rewolucji 1956 r. – dyrektor polityczny w kancelarii premiera Balázs Orbán stwierdził w wywiadzie, że w razie ewentualnej rosyjskiej agresji władze Węgier nie postąpiłyby jak prezydent Wołodymyr Zełenski, a działania obronne Ukrainy uznał za „nieodpowiedzialne”. Wypowiedź prominentnego doradcy premiera wywołała skandal, ponieważ stoi w kontrze do kulturowanej przez prawicę pamięci o antysowieckim powstaniu Węgrów. Po kontrowersjach wokół tego stwierdzenia TISZA po raz pierwszy wyprzedziła Fidesz w części sondaży.

Fidesz zмага się z wyraźnym wyczerpaniem dotychczasowej narracji, skupionej na problemach polityki międzynarodowej i wojnie. Do jego zwycięstwa w wyborach z 2022 r. przyczyniły się głównie zastraszenie społeczeństwa groźbą wybuchu globalnego konfliktu zbrojnego oraz obietnica trzymania Węgier z dala od tych wydarzeń. Obecnie rząd kreuje perspektywę akcesji Ukrainy do UE jako największego zagrożenia dla kraju, które miałyby się wiązać z wymiernymi „ryzykami” dla społeczeństwa (przede wszystkim kosztami gospodarczymi). Opisano je w kwestionariuszu trwających

⁵ Według związanego z władzą ośrodka Nézőpont w przeprowadzonym w marcu br. (w tym samym czasie co Medián) sondażu 37% respondentów poparło partię rządzącą, zaś 25% – TISZĘ. Nézőpont bada preferencje partyjne aktywnych wyborców – zarówno zadeklarowanych, jak i zidentyfikowanych metodami statystycznymi wśród wyborców niezdecydowanych oraz ukrytych, a następnie na tej podstawie szacuje „najbardziej prawdopodobny wynik listy”. Zgodnie z przewidywaniami opracowanymi na bazie marcowego sondażu partia rządząca nie zdołałaby utrzymać większości konstytucyjnej dwóch trzecich głosów.

„konsultacji narodowych” – niewiążącego plebiscytu służącego do sprofilowania debaty publicznej i legitymizowania działań władz⁶. Rząd podtrzymuje też stały element narracji, jakim jest uderzanie w Brukselę i „międzynarodowe sieci liberalne i globalistyczne”. Ostatnie przemówienia Orbána skupiały się na radykalnej krytyce Unii Europejskiej, która po zmianie administracji w Białym Domu wyrasta na największego zachodniego wroga jego obozu. Premier oskarża Brukselę o zamiar obalenia rządu w Budapeszcie, by zastąpić go „rządem marionetkowym” (w domyśle – z Magyarem na czele). Mimo to dotychczasowa narracja władz, przedstawiająca Magyara jako osobę rzekomo sterowaną przez UE, nie zatrzymała zwyczajnego poparcia dla niego.

Obok skandali partyjnych i wyczerpywania się narracji Fideszu coraz większym problemem dla władz stają się narastające trudności gospodarcze. Wśród palących tematów debaty publicznej na pierwszym miejscu od wielu miesięcy znajduje się inflacja konsumencka. Po jej ustabilizowaniu w ostatnich miesiącach 2024 r. na poziomie ok. 3% styczniowy odczyt potwierdził ponowny wzrost – do 5,7% (w lutym i marcu było to odpowiednio 5,6% i 4,7%). Wierzchołek fali inflacyjnej w 2023 r. sięgnął 26%, ustanawiając jednocześnie unijny rekord (poziom dwucyfrowy utrzymywał się tam najdłużej w UE). Przełożyło się to na utrwalenie złych nastrojów konsumenckich.

Słaba koniunktura gospodarcza wyraża się również w innych wskaźnikach makroekonomicznych za 2024 r., takich jak poziom PKB – węgierska gospodarka skurczyła się o 0,8%, a także w skali deficytu budżetowego, który przekroczył 5,7% PKB. Wprawdzie rząd obiecywał odbicie gospodarcze od 2025 r., jednak trudno spodziewać się znacznej poprawy sytuacji (KE obniżyła w maju prognozę tegorocznego wzrostu PKB dla Węgier z 1,8% do 0,8%), zwłaszcza że Budapeszt nie może polegać na środkach unijnych, z których dwie trzecie pozostaje nadal zamrożone na podstawie mechanizmu warunkowości (ok. 20 mld euro). Spadek koniunktury jest na Węgrzech odczuwalny od 2020 r. – o ile w trakcie wyborów w 2022 r. zwolennicy Fidesz–KDNP mogli mieć jeszcze w pamięci okres ośmiu lat względnej prosperity (2012–2019), o tyle w 2026 r. koalicja rządząca nie będzie mogła już na to liczyć.

W pierwszych miesiącach po pojawieniu się na scenie politycznej w roli krytyka władz Magyar skupiał swoje działania na organizacji

Obok skandali partyjnych i wyczerpywania się narracji Fideszu coraz większym problemem dla władz stają się narastające trudności gospodarcze.

protestów antyrządowych, z których największe zgromadziły na ulicach tłumy na miarę demonstracji przeciwko skompromitowanemu rządowi Gyurcsányi w 2006 r.⁷ Lider TISZY w swoich wystąpieniach – nie tylko w Budapeszcie, lecz także w mniejszych miastach, do których przedstawiciele obecnych władz rzadko docierają – piętnował nadużycia władzy i związane z Fideszem środowiska oligarchiczne. Uderzał szczególnie w te zrzeszone w ramach Narodowego Systemu Współdziałania (NER), który od 2010 r. odpowiada za instytucjonalne utrwalenie funkcjonowania tamtejszego systemu politycznego. Magyar koncentruje się na krytyce sytuacji wewnętrznej w kraju, o której Fidesz „zapomniał”, bo skupiał się na problemach światowych i walce z instytucjami unijnymi.

Po wyborach do PE w 2024 r.⁸ Magyar zajął się przede wszystkim wypunktowywaniem obecnym władzom, jakie sfery życia na Węgrzech źle funkcjonują. W okresie wakacyjnej stagnacji życia politycznego narzucał tematy debaty, jeżdżąc po kraju, odwiedzając instytucje publiczne (np. szpitale, domy opieki zastępczej) i pokazując ich fatalny stan w swoich mediach społecznościowych – głównym kanale komunikacji ze zwolennikami, gdzie pozostaje bardzo aktywny.

⁶ Zob. I. Gizińska, A. Sadecki, *Zaostrzenie kursu Węgier wobec Ukrainy*, OSW, 28.03.2025, osw.waw.pl.

⁷ Zob. *idem*, *Ruch „Powstańcie Węgrzy”: nowe wyzwanie dla dominacji Fideszu*, OSW, 10.05.2024, osw.waw.pl.

⁸ Zob. I. Gizińska, *Wybory na Węgrzech: zwycięstwo Fideszu przyćmione sukcesem nowej opozycji*, OSW, 13.06.2024, osw.waw.pl.

Samotne polityczne show Magyara

Przez długi czas Magyar koncentrował się na efektownej kampanii krytyki władz i sytuacji w kraju, nie przedstawiając zarazem właściwego programu TISZY (zaprezentowane 15 marca 2024 r. „21 postulatów” zawierało bardzo ogólne sformułowania). Wiadomo było tylko tyle, że będzie dążył do rozliczenia obecnych władz i podwyższenia poziomu życia Węgrów, ma poglądy proeuropejskie i chce poprawić reputację międzynarodową kraju. Nieco więcej konkretów pojawiło się na zorganizowanym przez TISZĘ w październiku upamiętnieniu rewolucji 1956 r. Magyar zapowiedział wtedy, że po wyborach będzie podejmował wysiłki na rzecz odblokowania funduszy unijnych (w czym pomóc miałyby rozliczenie niegospodarności obecnego rządu przez Prokuraturę Europejską), obiecał reformy szkolnictwa i służby zdrowia, konstytucyjne ograniczenie sprawowania funkcji premiera do dwóch kadencji (co ewidentnie odnosi się do rządzącego czwartą z rzędu – a łącznie piątą – Orbána), podwyższenie minimalnego wynagrodzenia, a także utrzymanie świadczeń dla rodzin, wypłat 13. emerytur oraz niskich opłat konsumenckich za energię.

Właściwy program ma zostać sformułowany w drodze trwających od grudnia konsultacji społecznych oraz prac 65 grup roboczych, a jego zarys ogłoszono 15 lutego br. na wiecu partyjnym TISZY, która od początku roku przeszła w tryb kampanii wyborczej (w noworocznym przemówieniu Magyar domagał się organizacji przyspieszonych wyborów). Wśród hasłowych obietnic znalazły się m.in.: zamrożenie długu publicznego, wstrzymanie wyprzedaży majątku narodowego, podwyżki płac i waloryzacje emerytur, obłożenie podatkami najbardziej majątnych, utworzenie oddzielnych resortów rozwoju wsi, zdrowia i szkolnictwa (te dwa ostatnie podlegają obecnie MSW), decentralizacja państwa, wzrost nakładów budżetowych na system opieki zdrowotnej, podniesienie poziomu oświaty i przywrócenie autonomii uniwersytetów, budowa domów spokojnej starości, a także wsparcie przemysłu wytwórczego, rolników oraz małych i średnich przedsiębiorstw.

Lider TISZY wypowiadał się dotąd niewiele w kwestii Ukrainy i wojny, który to temat całkowicie zdominowała na Węgrzech „pokojowa” narracja Fideszu, krytykującego każdy przejaw wsparcia dla napadniętego przez Rosję kraju jako „podżeganie do wojny”. Wprawdzie w lipcu ub.r. Magyar udał się do Kijowa, aby osobiście dostarczyć zebraną wcześniej pomoc dla zbombardowanego przez wojska rosyjskie szpitala dziecięcego, lecz w październiku europosłowie jego ugrupowania powstrzymali się od głosu w sprawie udzielenia wsparcia finansowego Ukrainie. Nie poparli również na kongresie partyjnym Europejskiej Partii Ludowej (EPP) w kwietniu br. rezolucji, w której opowiedziano się za przyspieszonym przystąpieniem Ukrainy do UE, co Magyar uzasadnił niespełnianiem przez nią kryteriów akcesyjnych.

Powodem tej wstrzemięźliwości wydaje się jednak czysto pragmatyczna kalkulacja polityczna – gdyby bowiem Magyar poparł wsparcie Ukrainy, rząd Orbána

” Magyar koncentruje się na krytyce sytuacji wewnętrznej w kraju, o której Fidesz „zapomniał”, bo skupiał się na problemach światowych i walce z instytucjami unijnymi.

odpowiedziałby zarzutem, że dąży on do „wmanewrowania kraju w wojnę Zachodu z Rosją” lub też dołączenia Ukrainy do UE, co z kolei odstraszyłoby poddanych ostrej propagandzie w tej kwestii wyborców Fideszu, o których walczy lider opozycji. Po tym jak 58% uczestników sondażu TISZY (będącego odpowiedzią na „konsultacje narodowe” Fideszu) opowiedziało się za akcesją Ukrainy, Magyar zapowiedział – po wygranej w wyborach – zorganizowanie referendum w tej sprawie. Niewiele wiadomo również o tym, w jaki sposób zamierza on podejść do relacji Węgier z Rosją po ewentualnym przejęciu władzy. W styczniowym wywiadzie dla Agencji Reutera stwierdził, że zamierza postępować w tym przypadku „pragmatycznie”, a flagowy projekt węgiersko-rosyjskiej współpracy energetycznej, czyli

rozbudowa elektrowni jądrowej Paks przez Rosatom, raczej nie może być na tym etapie zawieszony (choć postuluje jego „renegocjację”).

Jak dotąd przepływ wyborców od Fideszu do TISZY był znikomy, bazę jej zwolenników stanowią wyborcy dotychczasowej opozycji (w dużej mierze przejęci przez nowe ugrupowanie) oraz niezdecydowani. Doświadczenia wyborów z 2022 r. pokazują z kolei, że w tej ostatniej grupie to Fidesz ma większe zasoby. Oznacza to, że choć Magyarowi udało się skonsolidować elektorat dawnej opozycji, nadal stoi przed nim wyzwanie pozyskania niezdecydowanych i odebrania choć części zwolenników partii rządzącej. Patrząc na rozkład preferencji z uwzględnieniem wieku i miejsca zamieszkania, TISZA traci najwięcej w stosunku do Fideszu wśród osób starszych (powyżej 65 lat) i mieszkańców małych ośrodków. Dotarcie do tych wyborców będzie wymagało zastosowania innych niż dotychczasowe tematów i środków komunikacji, a przede wszystkim stworzenia solidnych struktur partyjnych w obrębie całego kraju.

Organizacyjną bazę zwolenników ugrupowania stanowią działające na zasadzie stowarzyszeń „wyspy TISZY”, których w całym kraju i za granicą powstało ponad tysiąc,

zrzeszające łącznie kilkadziesiąt tysięcy osób. Nie są to jednak formalne struktury partyjne. Od października trwa nabór na członków TISZY i jej kandydatów w ramach 106 okręgów jednomandatowych oraz osób, które zasilą zaplecze eksperckie ugrupowania. Wysyłka zgłoszeń odbywa się online, co media opozycyjne porównały do castingu w stylu telewizyjnego „talent show”. Do tej pory w obozie Magyara brakowało profesjonalnych polityków, a w wydarzeniach towarzyszyli mu głównie artyści i celebryci. Przełom w tej kwestii przyniosło w połowie lutego wystąpienie na wiecu partyjnym TISZY byłego szefa sztabu generalnego węgierskiej armii Romulusza Ruszina-Szendiego, którego odwołano z funkcji w 2023 r.

” Nieproporcjonalny system wyborczy premiował dotąd Fidesz, który będąc u władzy, dysponuje też szerokimi możliwościami zachęt przedwyborczych i mobilizacji swojego elektoratu.

Déjà vu z 2021 roku i asy w rękawie Orbána

Entuzjazm społeczny związany z obecnymi wynikami sondażowymi Magyara przypomina atmosferę przed ostatnimi wyborami w kwietniu 2022 r. Doszło wtedy do zjednoczenia sześciu ugrupowań o skrajnie różnej orientacji, które razem miały stanowić realną przeciwwagę dla Fideszu. W ramach powstałego bloku udało się również wyłonić wspólnego lidera i kandydata na premiera w osobie Pétera Márki-Zaya. W ostatnich miesiącach 2021 r. sondaże wskazywały, że koalicja Wspólnie dla Węgier może liczyć na większe poparcie niż partia rządząca. Ostatecznie to koalicja Fidesz-KDNP odniosła jednak miażdżące zwycięstwo (53% głosów), a sojusz opozycyjny (35%) nie zdołał jej nawet pozbawić większości konstytucyjnej w parlamencie. Wśród przyczyn porażki wymieniano niedostateczną konsolidację po stronie opozycji – porozumienie między partiami wypracowano na potrzeby wygranej z Fideszem, a nie wspólnych rządów – czy też fakt, że Márki-Zay nie dorósł do roli lidera. Dziś sytuacja jest w tych aspektach inna, a naprzeciw Fideszu staje jedna partia z silnym przywódcą. Realia systemowe pozostają natomiast bez zmian. Nieproporcjonalny system wyborczy premiował dotąd Fidesz, który będąc u władzy, dysponuje też szerokimi możliwościami zachęt przedwyborczych i mobilizacji swojego elektoratu.

Ordynację wyborczą Fidesz skonstruował w taki sposób, żeby zapewnić sobie przewagę mandatów nawet przy mniejszej liczbie głosów. W wyborach do jednoizbowego parlamentu Węgry oddają dwa głosy – 106 posłów wybieranych jest w okręgach jednomandatowych, a 93 z list partyjnych. Przyjęta w 2011 r. ordynacja wzmocniła komponent większościowy (do wygranej w okręgach wystarczy względna

większość) oraz wprowadziła tzw. mechanizm kompensacyjny (doliczanie głosów „niewykorzystanych” z okręgów do głosów na kandydatów z list krajowych). W praktyce system wyborczy jest bardzo nieproporcjonalny i mocno premiuje zwycięzcę. W ten sposób Fidesz był w stanie zapewnić sobie większość parlamentarną dwóch trzecich mandatów przy poparciu 44% (w 2018 r.) i 53% (w 2022 r.).

Jeśli partia Orbána dostrzegłaby, że przewaga TISZY jest trwała i to ona mogłaby skorzystać ze skrojonego pod Fidesz systemu wyborczego, nie można wykluczyć, że dojdzie do dalszych przekształceń w ordynacji. Wśród rozwiązań, o których spekuluje tamtejsza prasa, jest np. ustanowienie okręgów jednomandatowych także dla Węgrów głosujących w krajach ościennych, co wzmocniłoby wagę głosów mniejszości, tworzącej bazę elektoratu Fideszu. Inną możliwość niesie obniżenie progu wyborczego do 3% (taki obowiązywał do 1993 r.), aby wyborcy mniejszych ugrupowań opozycyjnych nie postrzegali swojego głosu jako stracony i poparli właśnie je zamiast TISZĘ.

Bliskość wyborów skłoni najpewniej rząd także do zastosowania wypróbowanych już metod podtrzymania poparcia za sprawą świadczeń socjalnych – wśród za-

” Wygrana partii TISZA w kolejnych wyborach parlamentarnych wiosną 2026 r. stanowiłaby wypadkową nowej oferty politycznej Magyara oraz słabnącej popularności Fideszu.

powiedzi na przyszły rok znalazły się wprowadzenie dodatkowych ulg mieszkaniowych dla rodzin, zwrot VAT-u na szereg produktów spożywczych dla seniorów czy też dożywotnie zwolnienie z podatku dochodowego dla matek, które mają dwoje lub więcej dzieci. Na korzyść obozu rządzącego działa również jego dominacja w mediach (ok. 78% tego rynku jest zależna od osób związanych z Fideszem⁹), co stwarza warunki swobodnego kształtowania przezeń dyskursu przedwyborczego. Trwającemu od ponad dekady upolitycznieniu nadawców państwowych towarzyszy nasilone w ostatnich miesiącach utrudnianie działalności tych niezależnych, których ostatnim bastionem jest internet – uchwalona w grudniu 2023 r. ustawa „o ochronie suwerenności” pozwala inwigilować media i organizacje pozarządowe, a także karać za wsparcie finansowe z zagranicy. Zmiana administracji w Białym Domu i zawieszenie programów pomocowych agencji USAID zapewniły Budapesztowi sposobność poczynienia dalszych kroków w ramach walki z beneficjentami amerykańskiej pomocy finansowej – w trakcie ogłoszonego w lutym orędzia o stanie państwa Orbán zapowiedział powołanie rządowego komisarza, który uda się do USA w celu zebrania danych na temat podmiotów korzystających wcześniej ze wsparcia.

Perspektywy

Do zdecydowanych sukcesów Magyara należą zdeklasowanie dotychczasowej opozycji, narzucanie Fideszowi tematów w debacie publicznej (głównie za pośrednictwem mediów społecznościowych), a także wprowadzenie nowej jakości w stylu komunikacji z wyborcami. Jednocześnie znalazł się on w punkcie, w którym wytykanie błędów władzy może okazać się niewystarczające do utrzymania uwagi społeczeństwa, szczególnie bez atrakcyjnego programu i jasnego stanowiska w wielu kluczowych kwestiach. Stoi przed nim również wyzwanie organizacji struktur ugrupowania w całym kraju i dotarcia do najwierniejszego elektoratu Orbána, czyli osób starszych i zamieszkających w ponad 2 tys. najmniejszych ośrodków, które nie korzystają z internetu – to ich głosy zaważą najpewniej na wyniku przyszłorocznych wyborów. Kluczowym zadaniem nowego lidera opozycji wydaje się nie tylko efektywne komunikowanie się z potencjalnym elektoratem, lecz przede wszystkim mozolna praca u podstaw i budowanie krajowych struktur partyjnych.

⁹ Badanie przeprowadzone przez Mérték Médiaelemző Műhely w 2019 r.

W obecnym położeniu głównym problemem dla Fideszu jest zła kondycja gospodarcza kraju, za co odpowiedzialność władza stara się zrzucić na sytuację międzynarodową (wojnę i sankcje). Ubożające społeczeństwo wydaje się jednak coraz bardziej świadome, że standardy życia na Węgrzech zaczynają odbiegać od tych notowanych w państwach sąsiedzkich. Jeśli spojrzeć na poparcie dla Fideszu na przestrzeni lat, to okaże się, że było ono najwyższe w okresie gospodarczej prosperity z lat 2013–2019, gdy na Węgrzech szybko rozwijała się klasa średnia. Tymczasem teraz władze już półtora roku przed wyborami zaczęły składać obietnice wyborcze związane z ulgami podatkowymi i świadczeniami socjalnymi (wsparcie celowane głównie do twardego elektoratu), jednak ich spełnienie utrudnia aktualny stan finansów publicznych i brak większych perspektyw na odmrożenie środków unijnych zablokowanych w ramach mechanizmu warunkowości.

Wygrana partii TISZA w kolejnych wyborach parlamentarnych wiosną 2026 r. stanowiłaby wypadkową nowej oferty politycznej Magyara oraz słabnącej popularności Fideszu, który zmaga się z kłopotami wizerunkowymi i złą sytuacją gospodarczą kraju. Jednocześnie nawet w takich okolicznościach mało prawdopodobne wydaje się uzyskanie przez nią większości konstytucyjnej. W węgierskim systemie prawnym ustanowionym przez drugi rząd Fideszu istnieje bowiem ok. 70 ustaw (tzw. okołokonstytucyjnych) dotyczących najważniejszych sfer działania państwa, których zmiana wymaga większości kwalifikowanej dwóch trzecich głosów. W praktyce oznacza to, że Magyar, nawet w roli premiera, nie byłby najpewniej w stanie przeprowadzić obiecanych zmian systemowych, a w rękach Fideszu pozostałoby wiele narzędzi do utrzymania zasobów i utrudniania działań nowej władzy.

ANEKS

Sylwetka Pétera Magyara

Péter Magyar (ur. w 1981 r. w Budapeszcie) pochodzi z rodziny o tradycjach prawniczych i politycznych – jego matka pełniła funkcję sekretarza generalnego Sądu Najwyższego oraz wiceprezesa Krajowego Biura Sądownictwa (OBH); dziadek był sędzią Sądu Najwyższego; bratem babki był Ferenc Mádl – prezydent Węgier w latach 2000–2005. W 2004 r. Magyar uzyskał dyplom na Wydziale Prawa Katolickiego Uniwersytetu Pétera Pázmánya w Budapeszcie. Karierę rozpoczął jako asystent sędziego w Sądzie Metropolitalnym, następnie trafił do sektora prywatnego, gdzie doradzał zagranicznym przedsiębiorstwom w zakresie inwestycji na Węgrzech. Po dojściu Fideszu do władzy w 2010 r. został pracownikiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a rok później (podczas węgierskiej prezydencji unijnej) dołączył jako dyplomata do Stałego Przedstawicielstwa Węgier w Brukseli. Od 2015 r. był zatrudniony w Kancelarii Premiera, gdzie odpowiadał za utrzymywanie relacji pomiędzy rządem a PE. W latach 2018–2024 pełnił szereg funkcji zarządczych w instytucjach i spółkach państwowych, takich jak Węgierski Bank Rozwoju (MFB), Centrum Pożyczek Studenckich, Węgierskie Drogi Publiczne (MKNZRT), przewoźnik Volánbusz. W latach 2006–2023 pozostawał w związku małżeńskim z Judit Vargą, z którą ma troje dzieci. Od 2019 r. jego żona sprawowała urząd ministra sprawiedliwości, z którego zrezygnowała w 2023 r. po decyzji o kandydowaniu w wyborach do PE z pierwszego miejsca listy Fidesz–KDNP.